

Fenomenalne dzieło Verdiego na scenie Opery Śląskiej

„Moc przeznaczenia” – jedna z najdoskonalszych partytur uwielbianego przez publiczność Giuseppe Verdiego ponownie zawita na deski Opery Śląskiej w Bytomiu.

Opera Verdiego to historia miłości dwojga kochanków, Leonory i Don Alvaro, na której od początku ciąży fatum. W trakcie sekretnej schadzki młodych planujących ucieczkę, dochodzi do nieszczęśliwego wypadku, podczas którego ginie ojciec Leonory. Umierający markiz przeklina córkę. Leonora szuka schronienia, gdzie mogłaby odbyć pokutę za brak posłuszeństwa wobec ojca. Przeznaczenie bawi się losami bohaterów, stawiając wrogów, brata dziewczyny – Don Carlosa i jej ukochanego w sytuacji, kiedy podczas bitwy Don Carlos ratuje ранego Alvara. I nie wie na początku, komu ocalił życie.

„Moc przeznaczenia” na deskach Opery Śląskiej zobaczymy 3 listopada o godz. 18.00, a także 25 listopada w Teatrze Śląskim. Premiera spektaklu miała miejsce w marcu 2017 roku, po 56 latach od pierwszego wystawienia tej opery na deskach bytomskiego teatru. Akcja w oryginalnym libretto umiejscowiona jest w XVIII wieku na terenie Hiszpanii, ale dzięki kostiumom, o które zadbała Joanna Jaśko-Sroka, przenosimy się w połowę XX wieku, chociaż jest w nich raczej uniwersalizm, niż konkretne przyporządkowanie danej epoce.

To jedna z najdoskonalszych partytur uwielbianego przez publiczność na całym świecie włoskiego kompozytora.

Monumentalna opowieść o miłości i wojnie, przyjaźni i wierze w Boga. Jest tu wszystko, co najlepsze w operze: wzruszenie i śmiech, widowiskowość i intymność. Od tragicznych scen po obrazy rodem z opery buffo. „La Forza del Destino” jest muzycznym arcydziełem pełnym barw i emocji. Opowieścią, obok której nie da się przejść obojętnie. Giuseppe Verdi napisał

„Moc przeznaczenia” w 1862 r. dla Carskiego Teatru Operowego w Petersburgu wg libretta Francesca Marii Piave, zainspirowany hiszpańskim dramatem „Don Alvaro” pióra księcia Angela de Saavedry. Premiera zakończyła się sporym sukcesem, a sam kompozytor otrzymał od cara order Świętego Stanisława. Jednak w wyniku pewnych nieprzychylnych okoliczności i nagonki w prasie przeciw kompozytorowi, Verdi przygotował po kilku latach nową wersję opery, która została wystawiona w 1869 r. w mediolańskiej La Scali i z biegiem czasu zdobyła sobie zasłużone powodzenie. Dzieło jest zaliczane do kanonu największych – choć rzadko wystawianych – arcydzieł włoskiej muzyki operowej.

Natchniona muzyka Verdiego sprawia, że scena Opery Śląskiej w Bytomiu pęka, ściany się rozjeżdżają i przenosimy się w przestworza geniuszu, piękna i świat niezwykle. Na uwagę zasługują zarówno pełne intymności sceny z udziałem solistów, jak i monumentalne sceny zbiorowe – w klasztorze czy na polu walki. Kontrastowo do scen zatracenia się w ascetyzmie i oddaniu Bogu przynoszą sceny, kiedy markietanki zabawią się z żołnierzami, a każda z par tworzy tu swoją miłosną historię. Historię, w której profanum walczy z sacrum. W spektaklu możemy odnaleźć rozterki samego kompozytora, który próbuje zmierzyć się z tematem przeznaczenia, konfrontując go z wiarą w Boga, rolą religii, kwestią duchowych nawróceń. Dzieło ma w sobie głębię skupiającą uniwersalne i ponadczasowe wartości, pokazując cały wachlarz ludzkich rozterek i słabości. Główna bohaterka, dotknięta tragicznymi splotami okoliczności, przechodzi głęboką metamorfozę od euforii zakochania, tragizmu niespełnionej miłości, poczucia winy, aż do osiągnięcia poczucia pogodzenia się z losem, pełnego wiary i ufności połączenia się z ukochanym po śmierci.

Soliści, Chór, Balet i Orkiestra Opery Śląskiej wystąpią pod dyrekcją Jakuba Kontza.